

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 listopada 2014 roku skierowanym przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. powódka K. L. (1), reprezentowana przez pełnomocnika w osobie adwokata M. K. (pełnomocnictwo – k. 15), wniosła o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, tj. bankowego tytułu egzekucyjnego o numerze (...) wystawionego przez (...) Bank Spółkę Akcyjną w W., któremu Sąd Rejonowy w P. postanowieniem z dnia 13 lutego 2013 roku nadał klauzulę wykonalności przeciwko powódce w sprawie I Co 492/13 oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank Spółka Akcyjna w W., reprezentowana przez pełnomocnika w osobie pracownika E. J. (pełnomocnictwo – k. 117), wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 29 marca 2011 roku została zawarta pomiędzy K. L. (1) a (...) Bank Spółkę Akcyjną w W. umowa pożyczki hipotecznej numer (...). Całkowita kwota pożyczki została ustalona na 1.533.055,55 złotych. Kwota ta była przeznaczona na spłatę 24 zobowiązań K. L. (2) z tytułu czynności bankowych oraz na opłaty kredytowe, ubezpieczenie na wypadek nieszczęśliwych wypadków i ubezpieczenie ochrony prawnej tytułu prawnego do nieruchomości. Okres pożyczki ustalono na 12 miesięcy, okres karencji na 11 miesięcy. Nadto ustalono, że rata będzie ratą balonową a termin ostatecznej spłaty pożyczki 12 miesięcy od dnia spłaty pierwszej raty. W umowie zostały ustanowione następujące zabezpieczenia: hipoteka do kwoty 2.606.194,44 złotych, cesja praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych oraz oświadczenie o poddaniu się egzekucji. K. L. (1) nadto zobowiązała się, że w okresie pierwszych 12 miesięcy od dnia uruchomienia kredytu nie zaciągnie żadnego nowego zobowiązania finansowego w instytucji ustawowo upoważnionej do udzielania kredytów i pożyczek oraz od żadnego podmiotu gospodarczego lub osoby fizycznej. W związku z powyższym przyjęto, że jeśli kredytobiorca wywiąże się z powyższego zobowiązania bank wydłuży na pisemny wniosek kredytobiorcy okres kredytowania o kolejne 240 miesięcy, jeśli zaś nie wywiąże się z tego warunku bank nie przedłuży okresu kredytowania i kredyt stanie się wymagalny w dacie spłaty ostatniej raty kapitałowo odsetkowej (umowa – k. 17-31).

W dniu 13 września 2011 roku K. L. (1) zaciągnęła kredyt w łącznej wysokości 86.400 złotych (bezsporne, potwierdzone raportem z BIK – k. 87-92).

Do dnia 7 kwietnia 2012 roku K. L. (1) dokonała spłaty pożyczki w łącznej kwocie 182.419,37 złotych, z tym że dokonywała spłat niezgodnie z harmonogramem (raport – k. 112-115).

Pismem z dnia 16 marca 2012 roku (...) Bank Spółka Akcyjna w W. poinformowała K. L. (1), że nie wyraża zgody na przedłużenie okresu spłaty kredytu (pismo – k. 32).

Z kolei pismem z dnia 12 kwietnia 2012 roku pożyczkodawca wezwał pożyczkobiorcę do zapłaty w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma zadłużenia w wysokości 1.595.786,56 złotych (pismo – k. 108).

K. L. (1) zwracała się pożyczkodawcy o ugodowe załatwienie sprawy. Bank wyraził zgodę na zawarcie ugody pod warunkiem, że pożyczkobiorca spłaci 10% kwoty zadłużenia, tj. 222.000 złotych. K. L. (1) nie wyraziła na powyższe zgody (pisma – k. 34-41).

W dniu 22 stycznia 2013 roku (...) Bank Spółka Akcyjna w W. wystawiła przeciwko K. L. (2) bankowy tytuł egzekucyjny numer (...) opiewający na kwotę 1.888.800,25 złotych (bte – k. 2 akt I Co 492/13).

Wnioskiem z dnia 4 lutego 2013 w/w bank wystąpił do Sądu Rejonowego w P. o nadanie klauzuli wykonalności powyższemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu (wniosek – k. 1 akt I Co 492/13).

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy w P. nadał powyższemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności z ograniczeniem egzekucji do kwoty 3.066.111,10 złotych (postanowienie – k. 27 powyższemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu).

W oparciu o ten tytuł wykonawczy została wszczęta egzekucja przeciwko K. L. (1) (bezsporne, potwierdzone wnioskiem – k. 85-86).

W toku egzekucji przeprowadzony został przetarg dotyczący nieruchomości K. L. (2) składającej się z działki o numerze ewidencyjnym (...), położonej w K.. Postanowieniem z dnia 25 lutego 2015 roku Sąd Rejonowy w P. udzielił przybicia prawa własności powyższej nieruchomości (postanowienie – k. 173).

Powyższy stan faktyczny był w sprawie niesporny i został ustalony na podstawie dokumentów wymienionych powyżej, których prawdziwość i wiarygodność nie nasuwała żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony.

Sąd oddalił wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci skarg na czynności komornika, wniosku komornika o wyznaczenie terminu licytacji, wniosku o wyłączenie komornika albowiem przebieg postępowania egzekucyjnego (poza kwestią wyegzekwowania należności, która nie miała być przedmiotem tych dowodów) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego powództwa. Ewentualna wadliwość postępowania egzekucyjnego może być zwalczana jedynie w drodze skarg na czynności komornika, czy w trybie nadzoru przewidzianym w art. 759 § 2 kpc.

Sąd oddalił również wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Ł. L. i przesłuchanie stron, albowiem okoliczności, na które miały być przeprowadzone dowody są albo bezsporne, albo nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, o czym w dalszej części uzasadnienia.

#### ***Sąd zważył, co następuje:***

W przedmiotowym postępowaniu powódka domaga się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego, tj. bankowego tytułu egzekucyjnego o numerze (...) wystawionego przez (...) Bank Spółkę Akcyjną w W., któremu Sąd Rejonowy w P. postanowieniem z dnia 13 lutego 2013 roku nadał klauzulę wykonalności przeciwko powódce w sprawie I Co 492/13.

Zgodnie z treścią art. 840 § 1 kpc dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli:

1. przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście;
2. po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie;
3. małżonek, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787, wykaże, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść.

Powódka w pozwie powołuje się na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego nie skorzystania przez bank z przewidzianego w umowie uprawnienia do przedłużenia okresu kredytowania o kolejne 240 miesięcy. Podstawę jej żądania stanowi zatem przepis art. 840 § 1 pkt 1 kpc.

Z powyższego przepisu wynika, że dłużnik w ramach powództwa opozycyjnego może przeczyć treści tych tytułów egzekucyjnych, których nie chroni prawomocność materialna (res iudicata) czy zawisłość sporu (lis pendens).

W orzecnictwie przyjmuje się, że w powództwie opozycyjnym dłużnik banku może podnieść wszelkie zarzuty materialnoprawne dotyczące wierzytelności banku, objętej bankowym tytułem egzekucyjnym zaopatrzoną w sądową klauzulę wykonalności. Chodzi tu o zarzuty powstałe przed wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego, przed wydaniem klauzuli wykonalności i po jej wydaniu. W grę mogą wchodzić np. zarzuty nieistnienia roszczenia banku lub istnienia roszczenia w mniejszej wysokości niż ujęte w tytule, nienastąpienia wymagalności roszczenia (mimo umieszczenia w bankowym tytule egzekucyjnym oświadczenia banku innej treści). Nie można również wykluczyć zarzutu naruszenia prawa (art. 5 kc). Nie oznacza to jednak, że przepis art. 5 kc mógłby stać się samoistną podstawą powództwa przeciwegzekucyjnego z art. 840 kpc. Inna sytuacja ukształtowałaby się wówczas, gdyby istniały podstawy do uznania, że doszło do nadużycia prawa w wyniku wykonywania przez bank odpowiedniego uprawnienia kształtującego wynikającego z umowy kredytowej (np. wypowiedzenie umowy kredytowej). Wykonywanie przez bank takiego uprawnienia kształtującego mogłoby być oceniane z punktu widzenia przepisu art. 5 kc i w rezultacie prowadzić do wniosku, że dokonane przez bank wypowiedzenie umowy kredytu (ze względu na istnienie określonych okoliczności) nie mogło być uznane za skuteczne wobec kredytobiorcy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2006 r., IV CSK 24/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 stycznia 2013 r., I ACa 916/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 września 2005 r., I ACa 683/05).

W świetle powyższego zarzut podniesiony przez powódkę był dopuszczalny i należy rozważyć jego zasadność.

Zgodnie z punktem VII literą b) umowy powódka zobowiązała się, że w okresie pierwszych 12 miesięcy od dnia uruchomienia kredytu nie zaciągnie żadnego nowego zobowiązania finansowego w instytucji ustawowo upoważnionej do udzielania kredytów i pożyczek oraz od żadnego podmiotu gospodarczego lub osoby fizycznej. W związku z powyższym przyjęto, że jeśli kredytobiorca wywiąże się z powyższego zobowiązania bank wydłuży na pisemny wniosek kredytobiorcy okres kredytowania o kolejne 240 miesięcy, jeśli zaś nie wywiąże się z tego warunku bank nie przedłuży okresu kredytowania i kredyt stanie się wymagalny w dacie spłaty ostatniej raty kapitałowo odsetkowej (punkt VII litera b) podpunkt 1 i 2 umowy).

Bezsporne w sprawie pozostawało, że powódka w w/w okresie zaciągnęła kredyt w łącznej wysokości 86.400 złotych, jak twierdziła przeznaczony na sfinansowanie leczenia jej ojca. W związku z powyższym bank nie uwzględnił jej wniosku i nie wyraził zgody na wydłużenie okresu kredytowania. W tym właśnie zachowaniu banku powódka upatruje sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Stosowanie przepisu art. 5 kc może wchodzić w grę w każdym przypadku, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego, przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej włącznie z jej celem, można mówić o tym, iż korzystanie przez osobę zainteresowaną z przysługującego mu prawa podmiotowego pozostaje w sprzeczności z określonymi w nim zasadami (S.Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, wydanie 5, s. 39). Artykuł 5 kc może być stosowany wyjątkowo tylko w takich sytuacjach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawnych prowadziłoby do skutku nieaprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego.

„Zasady współżycia społecznego” w rozumieniu art. 5 kc są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego do zastosowania tego przepisu konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Z tej przyczyny w świetle art. 5 kc, na podstawie zasad współżycia społecznego, nie można konstruować dyrektyw o charakterze ogólnym. Zasady współżycia społecznego mogą stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowego wypadku, nie służą jednak do uogólnień w sytuacjach uznawanych za typowe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSP 1968/10/210).

Odnosząc się do zarzutu powódki w pierwszym rzędzie wskazać trzeba, że powódka nie wskazała, jakie konkretnie zasady współzycia społecznego zostały naruszone a to ona powołując się na tę okoliczność powinna je wskazać i uzasadnić. Zasady współzycia społecznego powinny być skonkretyzowane. Oznacza to obowiązek powołania się na określoną, sformułowaną zasadę współzycia społecznego lub zasady współzycia społecznego, gdyż tylko w ten sposób można zapobiec niepożądanemu subiektywizmowi i aby mogło żądanie pozwu odnieść skutek powinno wskazywać, jakie to zasady współzycia społecznego -w okolicznościach sprawy - zostały naruszone (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2001 roku, IV CKN 475/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 roku, V CKN 1335/00). Powołanie się więc ogólnie na naruszenie zasad współzycia społecznego, w szczególności jeśli powódka jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika i pozostawienie dokonania tej swoistej subsumcji sądowi, nie jest w tej sytuacji uprawnione, gdyż Sąd zastępowałby w tej sytuacji pełnomocnika powódki, nie znając wszakże ani jego intencji ani intencji powódki.

Niezależnie jednak od powyższego w ocenie Sądu w zachowaniu pozwanego banku nie można doszukać się znamion nadużycia prawa podmiotowego, czy sprzeczności tego zachowania z zasadami współzycia społecznego. Wskazać trzeba, że celem zawarcia przedmiotowej umowy pożyczki było skonsolidowanie ponad dwudziestu zobowiązań powódki z tytułu czynności bankowych na łączną kwotę prawie 1.400.000 złotych. Fakt istnienia tylu zobowiązań, wskazywał na dużą aktywność powódki w zakresie dokonywania czynności bankowych, których skutkiem było powstawanie zadłużenia. Jak wynika z twierdzeń powódki w większości te czynności bankowe zawierane były w celu umożliwienia i sfinansowania prowadzenia przez nią prywatnej praktyki lekarskiej. Z powyższego faktu wyciągnąć można również wniosek, że powódka miała doświadczenie w dokonywaniu czynności bankowych (umowy kredytu, umowy pożyczki, umowy rachunków bankowych). Powyższe zachowanie powódki dawało również podstawę do zachowania przez bank ostrożności, jeżeli chodzi o przyszłe zachowanie powódki, tj. zaciąganie lub nie dalszych zobowiązań. Stąd zapewne wprowadzenie zapisu umownego o zawarciu umowy na 12 miesięcy z obowiązkiem przedłużenia przez bank umowy na dalsze 240 miesięcy w przypadku, gdy powódka nie zaciągnie w tym okresie dalszego zobowiązania. Zaciąganie bowiem przez nią dalszych zobowiązań wiązałoby się z większymi obciążeniami i tym samym mniejszą możliwością spłaty zobowiązania względem pozwanego. Ten okres 12 miesięcy miał być swoistym testem (okresem próbnym powódki). Jej interesy były w należyty sposób zabezpieczone, albowiem bank, w przypadku gdy powódka nie zaciągnie dalszych zobowiązań, zobligowany był do przedłużenia okresu kredytowania (nie miał w tym zakresie żadnego pola manewru). Powódka jednak tego testu nie zdała. Bez znaczenia w tym zakresie pozostaje ewentualne poinformowanie powódki, że rygor nie przedłużania umowy stosowany jest wyjątkowo. Powódka знаła przecież treść umowy i musiała sobie zdawać z konsekwencji zaciągnięcia przez nią jakiegokolwiek zobowiązania. Jeśli więc pojawiła się w jej życiu sytuacja losowa, winna była poinformować o niej pozwanego i zwrócić się o wyrażenie zgody na zaciągnięcie zobowiązania. Niewykluczone, że bank zaproponowałby jej chociażby zwiększenie kwoty już zaciągniętego kredytu. Powódka zachowała się jednak lekkomyślnie i łamiąc ciężące na niej zobowiązanie, zaciągnęła kolejny kredyt. Zwrócić też należy uwagę na to, że to ewentualne zapewnienie pracownika banku z pewnością dotyczyło sytuacji, gdy dłużnik wywiązuje się z pozostałych swoich zobowiązań. Powódka zaś nie dość, że zaciągnęła dodatkowe zobowiązanie, to jeszcze na początku w sposób nieregularny, niezgodny z harmonogramem spłat, dokonywała spłaty zobowiązania kredytowego, a w końcu zaprzestała płacenia rat kredytu. Powódka twierdziła, że zaprzestanie płacenia rat miało miejsce po poinformowaniu jej o odmowie przedłużenia okresu kredytowania. Twierdzenie to jest niewiarygodne. O odmowie powódka została powiadomiona pismem z dnia 16 marca 2012 roku, ostatnia rata miała być płatna 7 kwietnia 2012 roku. Porównanie wpłat dokonanych przez powódkę z harmonogramem spłat, ewidentnie wskazuje, że powódka zaprzestała dokonywania spłat przed odmową banku. Z raportu (k. 111-114) wynika, że powódka nie dokonała wpłaty raty wymagalnej w 7 stycznia 2012 roku oraz w 7 marca 2012 roku, a zatem dwóch rat wymagalnych przed dokonaniem przez bank odmowy przedłużenia okresu kredytowania.

Bez znaczenia jest również twierdzenie powódki, iż to ona poinformowała bank o zaciągnięciu zobowiązania. Nie ulega wątpliwości, że przy takiej treści umowy pozwany z urzędu podjąłby czynności zmierzające do ustalenia, czy powódka dotrzymała zobowiązania umownego w tym zakresie, co ostatecznie uczynił poprzez uzyskania informacji z BIK.

Nadto stwierdzić należy, że wątpliwy jest cel, na jaki powódka zaciągnęła to zobowiązanie (leczenie ojca), powódka tej okoliczności nie wykazała. Powódka, co prawda złożyła w tym zakresie wnioski o przesłuchanie świadka i stron, jednakże taką okoliczność jak leczenie, koszty tego leczenia, można, a wręcz należy wykazać obiektywnymi dowodami w postaci dokumentów (dokumentacja medyczna, faktury VAT, rachunki, zaświadczenie pochodzące od lekarza lub placówki świadczącej usługi medyczne). Taki dokumentów powódka nie złożyła.

W świetle powyższego nie można odmowy banku na przedłużenie okresu kredytowania uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zachowanie banku jest usprawiedliwione złamaniem przez powódkę zobowiązania nie zaciągania nowych kredytów oraz tym, że poprzez wpłaty dokonywane sprzecznie z harmonogramem oraz zaprzestanie wpłacania rat, powódka nie dawała rękojmi spłacania kredytu przy wydłużonym okresie kredytowania.

Ponadto powódka w pozwie podnosiła, że Sąd Rejonowy w P. winien był oddalić wnioski o nadanie klauzuli wykonalności. W tym zakresie stanowczo stwierdzić należy, że kognicją sądu w postępowaniu z powództwa opozycyjnego nie są objęte zarzuty formalne związane z nadaniem tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności; zarzuty takie mogą być podnoszone w postępowaniu o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, w drodze - dostosowanego do tego – zażalenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r., III CSK 416/06).

Ubocznie podnieść należy, iż art. 5 kc nie mogą stanowić skutecznej podstawy trwałego pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1986 r., III CZP 77/1985, OSNC 1986/12/206, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1999 r., II CKN 151/1998, OSNC 1999/7-8/134).

Zgodnie z przepisem art. 843 § 3 kpc w pozwie powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu.

W orzecznictwie ugruntował się w tym zakresie pogląd, że nałożony obowiązek wyczerpującego przytoczenia w pozwie zarzutów ma charakter bezwzględny. Uchybienie temu obowiązkowi powoduje pozbawienie prawa zgłaszania tych zarzutów w dalszym toku postępowania. Po stronie zaś sądu rozpoznającego sprawę rodzi obowiązek pominięcia spóźnionych zarzutów jako sprekludowanych. Traktuje je, jakby nie zostały w ogóle zgłoszone (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 września 2013 r., I ACa 537/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 marca 2014 r., I ACa 784/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2007 r., I CSK 412/06, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2005 r., III CK 504/04).

W związku z powyższym Sąd pominął zarzuty zgłoszone przez powódkę w dalszych pismach procesowych i ograniczył się do rozpoznania tych zgłoszonych w pozwie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i rozważania Sąd, wobec nie zaistnienia przesłanek określonych w przepisie art. 840 kpc, orzekł jak w punkcie I wyroku.

W niniejszej sprawie Sąd w całości oddalił powództwo wytoczone przez K. L. (1). Dlatego też to on jest tą stroną procesu, która przegrała przedmiotową sprawę, w związku z tym obowiązany jest zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu. Warunkiem zasądzenia od strony przegrywającej na rzecz przeciwnika kosztów procesu jest zgłoszenie żądania, który w niniejszej sprawie został spełniony, albowiem pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na pozew wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W skład kosztów należnych stronie pozwanej wchodzi opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Sąd nie zasądził na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego. W ocenie Sądu te nie należą się pozwanemu. Pełnomocnik będący radcą prawnym ustanowił się dopiero na rozprawie w dniu 8 stycznia 2016 roku, podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, nie przedstawił żadnych nowych twierdzeń i okoliczności, w związku z czym jego udział należało uznać za zbędny.